

MARIANNA TUREK (Z D. WIŚLIŃSKA) ur. 1937; Konopnica



Tytuł fragmentu relacji	Po wojnie
Zakres terytorialny i czasowy	Bełżyce; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Bełżyce, Lublin

Po wojnie

Jak wojna się skończyła poszliśmy do szkoły. Ja z bratem Bogdanem chodziliśmy do jednej klasy. Do pierwszej nas ojciec zapisał, bo to już opóźniony był rocznik mimo, że brat starszy był. To razem śmy chodzili. Gorzej było z siostrą Zofią, bo siostra nie chciała, bo już za duża była żeby na przykład do pierwszej czy do którejś tam klasy poszła od samego początku. I ona była w domu, ale później ojciec dał ją do nauki na krawcową. A Piotr, starszy brat, wcześniej skończył szkołę jak my, no i ojciec dał go do ogólniaka, tu do Staszica, na Alejach Racławickich, tam chodził. Z chwilą śmierci ojca wszystko się rozsypało. Bo brat nie mógł dalej się uczyć, nie było pieniędzy na naukę, wyjechał do OHP, gdzieś w koszańskie. My akurat skończyliśmy szkołę, nie stać było mamę nas uczyć, więc brat Bogdan złożył papiery do szkoły wojskowej. Musiał odczekać rok, bo był jeszcze za młody, żeby go przyjęli, po roku przyszły papiery i poszedł na zawodowego do Zamościa. Skończył lotniczą szkołę, nie jako pilot, tylko jako technik lotniczy. Następnie brat Piotr, który został powołany do służby czynnej w wojsku, pozazdrościł bratu szkoły i poszedł również na szkołę pilotażu do Radomia. Siostra później wyjechała, też do szkoły, bo nie stać mamę było żeby kupiła jej maszynę do szycia, pojechała gdzieś na Śląsk. Uczyła się jako tkaczka.

Data i miejsce nagrania	2007-10-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"